

Piotr Kroczek

Prawodawca i jego sztuka

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 50/1-2, 167-184

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR KROCZEK
Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

PRAWODAWCA I JEGO SZTUKA

Treść: Wstęp. 1. Tworzenie prawa. 2. Zasady postępowania prawodawcy. Wnioski.

Wstęp

W niniejszym artykule zostanie podjęta próba ukazania prawodawcy kościelnego i jego pracy oraz podanych zostanie kilka zasad, którymi prawodawca powinien się kierować.

W prawoznawstwie polskim można zauważyć postulat, aby redaktorzy tekstów prawnych *nie formułowali tekstów prawnych wbrew poszczególnym od dawna przyjętym regułom ich odczytywania*¹. Jest bowiem tak, że to reguły redagowania wzorują się na regułach interpretowania². Podobnie sprawę widzą kanoniści. *W systemie prawnym Kościoła prawodawca i interpretator nie tylko pracują wspólnie, aby „lex canonica” pozostawała zawsze w służbie urzeczywistniania „communio Ecclesiae”, która zawsze jest związana z dobrem osoby „Christifidelis”, ale co więcej, sam prawodawca jest pierwszym interpretatorem prawa*³. Istnieje więc ścisła relacja pomiędzy tworzeniem przepisów a ich interpretacją. Skoro tak, to można korzystając z *zasad interpretatora* podanych przez J. A. Coridena⁴, napisać *mutatis mutandis zasady prawodawcy*.

Artykuł będzie się składał z dwóch zasadniczych części. W pierwszej przedstawiona zostanie teoria związaną z prawodawstwem, a w drugiej wspomniane zasady.

¹ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 59.

² S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 134.

³ L. Gerosa, *Interpretacja prawa w Kościele. Zasady, wzorce, perspektywy*, przeł. K. Kubiś, A. Porębski, Kraków 2003, s. 151.

⁴ J. A. Coriden, *Rules for Interpreters*, [w:] *The Art of Interpretation. Selected Studies on the Interpretation of Canon Law*, Washington 1982, s. 1-27.

1. Tworzenie prawa

Na początku rozważań dotyczących *tworzenia prawa* należy udzielić odpowiedzi na trzy pytania⁵: Pierwsze brzmi: *Kto tworzy prawo w Kościele?* Drugie dotyczy tego, *Co tworzy prawodawca?*, a trzecie podejmuje zagadnienie przebiegu tworzenia prawa i brzmieć może: *Jak prawodawca tworzy prawo?*

Odpowiedź na pierwsze pytanie wyznacza krąg znaczeniowy pojęcia *prawodawca kościelny*. *Prawodawca kościelny (ustawodawca kościelny)* to osoba lub zespół osób upoważnionych (kompetentnych, właściwych) do wydawania ustaw, czyli tworzenia prawa⁶. Prawodawca jest *właściwy* ze względu na osoby, którym prawa nadaje, ze względu na rzecz, którą nakazuje lub zakazuje, a także ze względu na terytorium, dla którego wydaje ustawę⁷.

Najważniejszym prawodawcą dla Kościoła jest Bóg, poprzez prawo naturalne i prawo Boże pozytywne. Ponadto do prawodawców mających zwyczajną władzę ustawodawczą w Kościele powszechnym zalicza się:

1. Biskupa rzymskiego, który posiada najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzę w Kościele. Może on wydawać nowe ustawy, zmieniać istniejące lub znosić dawne. Granice jego prawotwórczej działalności wyznacza prawo naturalne i prawo Boże pozytywne (kan. 331, 333 § 1).

2. Kolegium biskupów, razem z biskupem rzymskim, jako głową, a nigdy bez niej (kan. 336).

3. Na mocy władzy delegowanej może ogłaszać ustawy także synod biskupów (kan. 343).

4. Zaś na mocy specjalnego papieskiego mandatu kongregacje rzymskie⁸.

Gdy zaś chodzi o prawodawców partykularnych ustaw Kościelnych zalicza się do nich:

⁵ Por. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1996, s. 107 n.

⁶ Trzeba pamiętać, o tym, iż społeczność może sama się regulować i tworzyć sama dla siebie przepisy postępowania, które są zawarte w zwyczajach.

⁷ F. Bączkiewicz, *Prawo Kościelne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, przygotował do druku i uzupełnił J. Baron i W. Stawinoga, Opole 1957, s. 190.

⁸ Jan Paweł II, *Constitutio Apostolica Pastor Bonus*, 28 VI 1988, AAS 80 (1988), s. 841-912, nr 18.

1. Konferencje biskupów w przypadkach określonych prawem powszechnym lub szczególnym postanowieniem Stolicy Apostolskiej (kan. 455 § 1).

2. Synody partykularne (plenarne, prowincjalne) dla podległych sobie terytoriów (kan. 439-446).

3. Biskupów diecezjalnych, działających na synodach diecezjalnych lub poza nimi (kan. 381 § 1, kan. 466).

4. Wszystkich zrównanych z biskupami diecezjalnymi w prawie, czyli stojących na czele: prałatury terytorialnej i opactwa terytorialnego, wikariatu apostolskiego i prefektury apostolskiej, jak również administratury apostolskiej erygowanej na stałe (kan. 381 § 2, kan. 368).

5. Wyższych przełożonych i kapituły generalne kleryckich instytutów zakonnych i kleryckich stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim, zgodnie z własnymi konstytucjami (kan. 134 § 1, kan. 586 § 1, kan. 593, kan. 596 § 1).

Do prawodawców statutowych, czyli takich, którzy mogą wydać prawo regulujące życie wewnętrzne określonych społeczności zaliczyć można:

1. Kapituły (katedralne i kolegiackie),
2. Zgromadzenia zakonne,
3. Stowarzyszenia religijne,
4. Wyższe uczelnie.

Wydane przez nie statuty nabierają mocy obowiązującej po zatwierdzeniu ich przez kompetentnego przełożonego. Zatwierdzenie takie nie zmienia charakteru przepisów, czyli pozostają one ustawą społeczności, osoby prawnej, a nie zatwierdzającego przełożonego⁹.

Warto przypomnieć w tym miejscu, że KPK nie przyznaje żadnym podmiotom, poza obdarzonymi władzą ustawodawczą, prawa do inicjatywy ustawodawczej, co zadaniem R. Sobańskiego nie ogranicza prawa wiernych wypływającego z kan. 212 § 2 do przedkładania sugestii czy projektów. Takie działania mogą być też podjęte przez gremia doradcze: synod biskupów, kolegium kardynałów, synod diecezjalny, radę kapłańską, kolegium konsultorów wyłonione z rady kapłańskiej, kapitułę kanoników, diecezjalną ra-

⁹ R. Sobański, *Normy ogólne Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa 1969, s. 43.

dę duszpasterską¹⁰. Trzeba w tym miejscu pamiętać także o tym, że prawo zazwyczaj tworzone jest „od góry” czyli przez akt prawodawcy, ale także „od dołu” poprzez zadawanie zwyczaju (zob. kan. 23-38).

Piśmiennictwo rozróżnia pojęcie prawodawcy w ujęciu dogmatycznym oraz socjologicznym (faktycznym)¹¹. Prawodawca w ujęciu dogmatycznym to podmiot, któremu konwencjonalnie przypisuje się wytwór działalności prawotwórczej. Jest on wyposażony w kompetencje do wykonywania czynności konwencjonalnych, jakimi są akty stanowienia przepisów prawnych. Zaś prawodawcą w ujęciu socjologicznym jest ten podmiot lub te podmioty, które biorą udział w procesie przygotowania tekstu prawnego i wywierają rzeczywisty wpływ na ustalenie określonych treści. Podane przez nas zasady będą dotyczyły głównie, ale nie wyłącznie, prawodawcy w ujęciu socjologicznym.

Odpowiadając na drugie pytanie postawione na początku tej części artykułu, a mianowicie: *Co tworzy prawodawca?* trzeba dokonać ważnego rozróżnienia. Tworzenie prawa może być rozumiane na trzy sposoby¹²:

1. Tworzenie porządku prawnego, rozumianego jako *wyznaczony przez obowiązujące normy prawne układ organów i instytucji oraz procedur rozstrzygania określonych spraw, a także wyznaczone przez owe normy zachowania podmiotów prawa, rozważane w powiązaniu z zachowaniami innych osób i instytucji*¹³.

2. Tworzenie systemu prawnego, który jako trzon porządku prawnego rozumiany jest najczęściej jako uporządkowany zbiór norm prawnych.

3. Tworzenie aktów prawnych, czyli redakcja poszczególnych zbiorów przepisów prawnych.

Przy podejściu interdyscyplinarnym, łączącym prawo z socjologią czy politologią przydatne jest rozumienie *tworzenia prawa* jako tworzenia porządku prawnego, który jest elementem całego porządku

¹⁰ J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, *Księga I, Normy ogólne*, Poznań 2003, s. 56.

¹¹ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 278.

¹² Por. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria...*, s. 108-111.

¹³ A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 232.

społecznego. Gdy sięga się do filozofii prawa i stosuje metodologię takich dyscyplin jak: logika, językoznawstwo czy filozofia języka wówczas najbardziej adekwatne jest rozumienie tworzenia prawa, jako tworzenie systemu prawnego, czy ostatecznie systemu norm. Oczywiście przy założeniu, że prawodawca zakodował normy w przepisach prawa, a odkrycie norm następuje w procesie interpretacji. Jeśli zaś góruje nastawienie praktyczne to tworzenie prawa będzie tylko techniką redakcyjną aktów prawnych. *Zasady prawodawcy*, jakie będą sformułowane w drugiej części artykułu dotyczyć będą zarówno porządku prawnego, jak i systemu prawnego, oraz samej techniki redakcji aktów prawnych.

W KPK zarówno z 1917 roku jak i 1983 roku brak jest definicji ustawy. Kanonistyka posługuje się definicją ustawy podaną przez św. Tomasza: *rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo qui curam communitatis habet, promulgata*¹⁴. Zdaniem niektórych autorów nie jest ona adekwatna do ustawy kościelnej, gdyż wynika jedynie z filozoficznej analizy życia społecznego, a nie bierze pod uwagę nadprzyrodzonych czynników uspołecznienia, które są poznawalne jedynie przez wiarę¹⁵. Lepiej więc zdefiniować ustawę kościelną wymieniając jej cechy uzyskane poprzez analizę kodeksu¹⁶. Brzmiały one: *prawnie zobowiązujący charakter; rozumność; dzieło kompetentnego prawodawcy; zaadresowana do generalnie określonej grupy osób; ujęcie abstrakcyjne nieokreślonej liczby przypadków, stałość, promulgacja, innowacyjność*¹⁷.

KPK nie wprowadza także podziału ustaw kościelnych, ani terminologii w tym zakresie. Zazwyczaj doktryna dzieli ustawy na *powszechne*, czyli dotyczące całego Kościoła i *partykularne*, które obowiązują w części Kościoła. Ustawy mogą być *personalne* i *tery-*

¹⁴ Św. Tomasz, *Suma teologiczna*, I-II, q. 90, a. 4 co. (Wersja oryginalna oparta na wydaniu: S. Thomae Aquinatis, *Opera omnia iussu impensaue Leonis XIII P. M. edita*, t. 6-7: *Prima secundae Summae theologiae*, Ex Typographia Polyglotta S. C. de Propaganda Fide, Romae, 1891-1892) dostępna pod adresem: <http://www.corpusthomisticum.org>). Analiza tej definicji zob.: R. Sobański, *Normy ogólne...*, s. 38 n.

¹⁵ Zob. np. R. Sobański, *Ustawa kościelna – ordinatio rationis czy ordinatio fidei?*, *Collectanea Theologica* 48 (1978) f. 1, s. 27-35.

¹⁶ O takim sposobie tworzenia definicji zob. T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 1, Wrocław/Kraków/Gdańsk/Łódź 1990, s. 52 nn.

¹⁷ R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, t. 1, *Teoria prawa kanonicznego*, Warszawa 2001, s. 52, czy np.: J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz...*, s. 55.

torialne, w zależności od tego czy wiążą osobę bezpośrednio, czy poprzez terytorium, na którym osoba się znajduje. Inny podział ze względu na autora ustawy: *papieskie, biskupie, synodalne*, itd. Z uwagi na przedmiot i skutek ustawy podzielić można na *nakazujące, zakazujące, dopuszczające, uniezdalniające, unieważniające i karne*¹⁸.

Ważne jest, aby idąc za powszechną opinią istniejącą w prawnoznawstwie świeckim¹⁹, rozróżnić *ustawę, przepis* i *normę*. Ustawa według definicji R. Sobańskiego to *akt normatywny wydany w celu wprowadzenia w życie (Kościoła) norm prawnych (czyli kanonicznych)*. Ustawa to tekst, który składa się ze zdań²⁰. Zaś przepisem można określić zdanie budujące ustawę wyraźnie wyróżnione graficznie w tekście prawnym i stosownie oznaczone jako np. artykuł czy ustęp²¹. KPK używa synonimicznie tych nazw.

Odpowiadając na trzecie pytanie, mianowicie *Jak prawodawca tworzy prawo?* należy idąc na niektórymi autorami odróżnić formy tego procesu, a mianowicie proces *kształtowania* się prawa od procesu jego *tworzenia*²².

Proces kształtowania się prawa to pewne wydarzenia społeczne, które prowadzą do wytworzenia się systemu prawodawstwa lub zmiany w nim. Chodzi tu więc o pewne mechanizmy biorące udział w powstawaniu prawa. Działalność poszczególnych osób lub ich zespołów, które świadomie dążą do osiągnięcia pewnych celów przy pomocy prawa.

¹⁸ T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 1, Olsztyn 1985, s. 216.

¹⁹ Jako pierwszy rozróżnienia pomiędzy *normą* a *przepisem prawnym* wedle kryterium pojęciowego dokonał Z. Ziemiński, *Przepis prawny a norma prawna*, *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny* (1960), nr 1, s. 105-122. W cieszącej się obecnie największym autorytetem wśród prawników koncepcji wykładni prawa derywacyjnej autorstwa Z. Ziemińskiego, *Logiczne podstawy prawnoznawstwa*, Warszawa 1966, a rozwiniętej przez M. Zielińskiego, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972 to rozróżnienie jest fundamentalne. Głównym rysem tej koncepcji jest to, że zadaniem wykładni prawa jest odtworzenie z przepisów prawnych norm postępowania wraz z ich percepcją. Warto zauważyć, że w nieco zapomnianej koncepcji *semantyczno-intensjonalnej* (klasyfikacyjnej) interpretacji tekstu prawnego autorstwa J. Wróblewskiego przedstawionej w pracy *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959 oraz innym dziele: W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980, nie przywiązuje się wagi do różnicy pomiędzy *przepisem prawnym* a *normą prawną*.

²⁰ R. Sobański, *Nauki podstawowe...*, s. 52.

²¹ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 16.

²² Por. A. Michalska, S. Wróblewska, *Zasady tworzenia prawa*, Poznań 1983, s. 18-19, czy też: S. Wróblewska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 128.

W KPK z 1983 r. w Tytule I *Ustawy Kościelne* nie ma podanych (z wyjątkiem, kan. 7 i 8) przepisów dotyczących procedur legislacyjnych. *Tworzenie prawa* według prawoznawstwa następuje zwykle w wyniku stanowienia, umowy, uznania, precedensu prawotwórczego²³. Dla dalszych rozważań istotne będą trzy pierwsze z wymienionych form: *stanowienie, umowa i uznanie*, trudno bowiem wskazać sytuację w Kościele, w której prawo tworzone jest poprzez *precedens prawotwórczy*, czyli wypracowywanie powszechnej normy przy okazji rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Oczywiście orzeczenia Roty Rzymskiej i Sygnatury Apostolskiej czyli *stylus curiae Romanae* mają znaczenie dla rozstrzygnięcia spraw w sądach niższej instancji, ale te wyroki sądowe i administracyjne nie tworzą obowiązującego precedensu. Mają one swoją wartość, wywierają wpływ na inne sądy kościelne, które cytują jej decyzje, aby wzmocnić swoją argumentację.

Wypada dodać, że Trybunały Kościelne nie tylko aplikują prawo, lecz także przyczyniają się do jego rozwoju, jak to np. miało miejsce z kan. 1095 n. 3 (mówiącym o zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej)²⁴.

Najczęściej występująca forma *tworzenia prawa*, to *stanowienie prawa*, które zdefiniować można jako jednostronny akt prawotwórczy kompetentnego podmiotu w wyniku którego powstają normy generalne i abstrakcyjne. Do ważności tego aktu prawnego nie jest wymagana zgoda adresatów prawa, choć kanoniści odróżniają akceptację aprobowaną, czyli akceptację w znaczeniu ścisłym (zgoda na ustawę) od akceptacji wykonawczej (przestrzeganie ustawy)²⁵. To rozróżnienie będzie nam potrzebne w dalszych rozważaniach. Gdy chodzi o *umowę*, to występuje ona na gruncie Kościelnym głównie w prawie międzynarodowym, czyli np. w postaci konkordatów. *Uznanie* natomiast to wcielanie norm prawa zwyczajowego. Źródło mocy obowiązującej takiego prawa tkwi według niektórych w porozumieniu wiernych, według innych w zgodzie przełożonego. Przeważa jednak zdaniem R. Sobańskiego ta druga tendencja, która zabezpiecza wpływ prawodawcy na powstanie prawa zwyczajowego²⁶.

²³ Por. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1996, s. 112-113.

²⁴ L. Gerosa, *Interpretacja...*, s. 152.

²⁵ R. Sobański, *Nauki podstawowe...*, s. 101.

²⁶ Tamże, s. 59-62.

Stanowienie prawa, najbardziej nas interesujący sposób tworzenia prawa, ma zdaniem L. Örsego następujące etapy²⁷:

1. *Koncepcja prawa*, czyli zejście się trzech elementów wynikających z oceny sytuacji przez prawodawcę: – dostrzeganie przez prawodawcę wartości obiektywnie dobrych, jakie można by uzyskać, – odkrycie egzystencjalnych potrzeb wspólnoty, – pytanie skierowane do wspólnoty czy jest zdolna sięgnąć po te wartości i je przyswoić. Wszystkie te trzy elementy zbiegają się w jedną normę: *Wspólnota powinna zrobić to, a to*. Ten etap można za R. Sobańskim nazywać *inicjatywą ustawodawczą*²⁸.

2. *Projekt prawa*, czyli ujęcie myśli prawodawcy w konkretne prawne sformułowania, zaczerpnięte z tradycji prawniczej. Nowe normy prawne powinny być zgodne z już istniejącymi. W tym punkcie mieści się ustalenie treści i sporządzenie tekstu ustawy.

3. *Promulgacja prawa*, czyli zaistnienie tekstu prawnego (jak to mówi kan. 7: *Ustawa powstaje z chwilą jej promulgowania*), ale nie jeszcze jego obowiązywanie. Zasady promulgacji są określone np. w kan. 8. Ustawa przez promulgację staje się „faktem publicznym”. Promulgacja nie jest równoznaczna z rozpowszechnieniem czy faktycznym zaznajomieniem się z ustawą²⁹.

4. *Vacatio legis*, czyli czas w którym ustawa jest zawieszona. Jest to czas dany wspólnotcie, na to, aby zaznajomiła się z nowym prawem. Czas *vacatio legis* jest określony albo przez prawodawcę, albo przez samo prawo które zostało promulgowane. Nie doznają zawieszenia ustawy, które wiążą z chwilą ogłoszenia, czyli te, które zawierają prawo Boże, mają formę ustaw konkretyzujących ustawy już obowiązujące, interpretacje autentyczne dokonane w formie ustawy i ogłoszone, a wyjaśniające *słowa same w sobie pewne* (kan. 16 § 2)³⁰.

5. *Pełne życie prawa*, przez które wiąże ono wspólnotę. Na tym kończy się główne zadanie prawodawcy. Oczywiście w Kościele, inaczej niż w prawie świeckim, prawodawca ma obowiązek interesować się losami ustawy i poprzez wykładnię autentyczną (kan. 16) dokonywać korekty jej zapisu czy rozumienia³¹. Interpretacja autentyczna

²⁷ L. Örsey, *The interpreter and his art*, *The Jurist* 40 (1980), s. 29-30.

²⁸ J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz...*, s. 55.

²⁹ Tamże, s. 56.

³⁰ Tamże, s. 58.

³¹ Zbiór interpretacji autentycznych dokonanych przez Papieską Radę Interpretacji Ustaw wraz z komentarzem można znaleźć w książce: L. G. Wrenn, *Authentic Interpretation on the 1983 Code*, Washington 1993.

dokonana *per modum legis*, gdy jest formalnie promulgowana, równa się powadze samej ustawy, uzupełnia ją i stanowi jej integralną część.

Można by uzupełnić te punkty o jeszcze jeden a mianowicie: *uchwalenie ustawy*, gdy prawodawca jest kolegialny. Ten punkt mieściłby się pomiędzy *projektem* a *uchwaleniem*³².

2. Zasady postępowania prawodawcy

Zasady postępowania prawodawcy pogrupowane zostaną w trzy grupy zasad odnoszące się do: (1) osoby prawodawcy, (2) wspólnoty, dla której prawo jest stanowione, (3) stanowionego prawa.

W pierwszej grupie zasad odnoszących się do osoby prawodawcy czołowa zasada brzmi: *Poznaj siebie*. Każdy akt ludzki ma w sobie coś z człowieka, który go dokonuje. Nie inaczej jest w prawie. Ważną rolę odgrywają tu takie czynniki jak: kultura, której prawodawca jest uczestnikiem, społeczeństwo którego jest członkiem, jego świat wartości, preferencji, a nawet życie psychiczne prawodawcy. Prawodawca musi zdawać sobie sprawę ze swoich ludzkich ograniczeń. Możliwie pełna i obiektywna prawda o sobie samym jest dobrym punktem wyjścia do pracy prawodawczej.

Następna zasada brzmi: *Pamiętaj o swoim horyzoncie teologicznym i filozoficznym*. B. Gangoiti pisze, że to jaki jest kodeks (a można powiedzieć, że generalnie całe prawo kościelne) zależy od tego jaka jest filozofia i teologia. Jego zdaniem te dwa czynniki filozoficzny i teologiczny bardzo mocno kształtują podstawy prawa³³. Choć prawodawca nie wywodzi prawa bezpośrednio z danych Objawienia, to jest on pod wpływem doktrynalnych wizji i teologicznych opinii. W ten sposób przechodzą one do prawa czasami wyraźnie, czasami niewyraźnie. Oczywiście więcej będzie teologii w prawach dotyczących sakramentów niż np. w ustawach dotyczących dóbr doczesnych.

Kolejna, trzecia zasada ma brzmienie: *Bądź roztropny*. Roztropność to cnota pokazująca człowiekowi właściwą drogę do osiągnięcia celu³⁴. Św. Tomasz cnotę, która uzdalnia do rządzenia innymi w sposób mądry i słuszny uważa za *najbardziej specjalną i peł-*

³² Tak np. J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz...*, s. 55.

³³ B. Gangoiti, *Teologia e Filozofia del Diritto del Nuovo Codice*, Angelicum 60 (1983), s. 517-518.

³⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 47, a. 2 co.

na³⁵ i nazywa ją roztropnością rządzenia (*prudentia regnativa*)³⁶. Jest ona właściwa dla przywódców. Każdy akt roztropny ma trzy etapy³⁷. Pierwszy to namysł zaradczy, czyli poszukiwanie rozwiązania, drugi to osądzanie tego, co zostało znalezione i trzeci to nakaz zastosowania tego co zostało znalezione i osądzone.

Roztropność może uchronić przed *idealizmem administracyjnym*, który polega na naiwnym przekonaniu, iż samo ustanowienie prawa zmieni rzeczywistość w pożądanym kierunku. Po rozważeniu sprawy można dojść do wniosku, że stanowienie prawa nie jest najlepszym środkiem oddziaływania, i że zaniechanie tworzenia prawa będzie decyzją racjonalną³⁸. Musi więc prawodawca mieć przed oczami cel swojego działania, czyli dobro jakie chce osiągnąć. Służyć to ma doborowi właściwych środków.

Zdobądź odpowiednią wiedzę to zasada piąta. Podejmowanie decyzji w procesie prawotwórczym musi zawsze odbywać się w oparciu zarówno o określoną wiedzę prawniczą jak i z zakresu rzeczywistości, która ma podlegać regulacji prawnej. Postulat wiedzy prawodawcy i ocen jakich na jej podstawie dokonuje jest podstawowy dla założenia *prawodawcy racjonalnego*³⁹. Postulaty wysuwane wobec prawodawcy są tu następujące:

1. Wiedza prawodawcy ma być niesprzeczna.
2. Wiedza prawodawcy ma być systemem, który uwzględnia konsekwencje logiczne.
3. Prawodawca ma określone preferencje, które są asymetryczne (jeśli preferuje A przed B to nigdy nie preferuje B przed A).
4. Prawodawca ma określone preferencje, które są przechodnie (jeśli A preferuje przed B i przed C, to B preferuje przed C i to A preferuje przed C)⁴⁰.

*Dokonaj całościowej oceny skutków rozwiązania prawnego proponowanego i innych rozwiązań konkurencyjnych*⁴¹, to kolejna szósta

³⁵ Tamże, II-II, q. 50 a. 1 co.

³⁶ Tamże, II-II, q. 50, a. 2, ad 1.

³⁷ Tamże, II-II, q. 47, a. 8 co.

³⁸ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 134-135.

³⁹ L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, s. 39.

⁴⁰ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 279.

⁴¹ Koresponduje to z koncepcją nauki o prawodawstwie, określanej jako „polityka prawa”. Jej autorem jest L. Petrzycki. Píše on: „*Istota zagadnień polityki prawa po-*

zasada, która polega na sformułowaniu oceny zamierzonego rozwiązania prawnego i innych konkurencyjnych (jeśli takie są) z różnych punktów widzenia oraz z uwzględnieniem różnych aspektów określonego stanu rzeczy, a więc na dokonaniu swoistej syntezy różno aspektowych ocen. Trzeba brać pod uwagę nie tylko ocenę określonego rozwiązania prawnego, ale także inne ogólne wartości, takie jak stabilność systemu prawa czy poczucie bezpieczeństwa prawnego, których naruszanie może istotnie obniżyć prestiż, a w konsekwencji – gotowość posłuchu dla norm stanowiących w przyszłości⁴².

W drugiej grupie zebrane zostały zasady, jakimi powinien kierować się prawodawca mając w swojej optyce wspólnotę, dla której stanowi prawo.

Pierwsza zasada brzmi: *Bierz pod uwagę wspólnotę, dla której jesteś prawodawcą*. Prawodawca musi w swoim zamyśle normy uwzględnić czy stanowi normę dla wspólnoty regionu, diecezji, wspólnoty klasztornej, itd. Ma wziąć pod uwagę nie tylko jej liczebność, ale i ich kondycję duchową, moralną. Nie bez znaczenia jest to, że ustawa kościelna jako taka wprowadza, oprócz zobowiązania prawnego wobec władzy kościelnej także obowiązek moralny, czyli, że wiąże poddanych w sumieniu i wobec Boga⁴³. Prawodawca powinien też uwzględnić ważne czynniki takie jak kulturę lub kultury z jakich pochodzą ci, dla których stanowi prawo, sytuację polityczną, ekonomiczną w jakiej żyją, wykształcenie, normy przyjęte społecznie. Obowiązuje tu zasada, że im więcej czynników weźmie pod uwagę, czyli im lepsza będzie znajomość wspólnoty przez prawodawcę tym lepiej.

Druga zasada ma brzmienie: *Przewiduj akceptację ustawy*. Prawo stanowione przez kompetentną władzę, ze względu na jej charakter i funkcje, nie musi mieć akceptacji aprobującej dla swojej ważności czy obowiązywalności. Niewątpliwie akceptacja wykonawcza ma duże znaczenie, bowiem prawo nie przestrzegane jest martwe. Norma nie przestrzegana jest martwa. Ustawy od początku nie przyjęte

lega na uzasadnionym naukowo przewidywaniu następstw, jakich spodziewać się należy w razie wprowadzenia pewnych przepisów prawnych oraz na opracowaniu zasad, których wprowadzenie do systemu prawa obowiązującego (...) wywołałoby pewne pożądane skutki, L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności*, Warszawa 1959, s. 13.

⁴² S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 135-136.

⁴³ R. Sobański, *Nauki podstawowe...*, s. 106.

i nie przestrzegane, czy też od początku przyjęte, lecz potem odrzucone tracą moc prawną. Istnieje więc powiązanie wejścia w życie ustawy poprzez promulgację i wejście w życie wspólnoty przez jej przestrzeganie. Pisząc ustawy prawodawca musi uwzględniać to czy dane normy znajdują zrozumienie. L. Órsy definiuje przyjęcie prawa przez członków wspólnoty jako *akt posłuszeństwa pochodzący od inteligentnego i wolnego sumienia*⁴⁴. Przykładem ustawy, która nie została przyjęta przez wspólnotę jest *Constitutio Apostolica Jana XXIII Veterum Sapientia* z dnia 22 II 1962⁴⁵. Dokument ten promował nauczanie języka łacińskiego oraz zawierał pewne zalecenia dotyczące prowadzenia wykładów w tym języku.

Prawodawca powinien więc działać, zgodnie z następną, trzecią już zasadą *Zadbaj o akceptację i recepcję ustawy*⁴⁶. Aby uzyskać akceptację wykonawczą, prawodawca powinien wyjaśniać wspólnocie motywy, jakimi kierował się przy ustanawianiu ustaw⁴⁷. Nie jest to oczywiście wymóg formalny, ale na pewno przyczynia się do tego, że ustawa będzie szerzej przyjęta, a normy w niej zawarte chętniej wypełniane. Musi on pamiętać, że *stanowienie prawa to nie tylko proces odgórny*⁴⁸. Jak pisze R. Sobański: *Z punktu widzenia troski o jedność wspólnoty istotna jest nie tylko formalna ważność, lecz skuteczność ustawy*⁴⁹. Wyjaśnienie celu ustawy dokonuje się niekiedy w samym dokumencie⁵⁰.

⁴⁴ L. Órsy, *Theology and Canon Law: new Horizons for Legislation and Interpretation*, Collegeville 1992, s. 124.

⁴⁵ Jan XXIII, *Constitutio Apostolica Veterum Sapientia*, 22 II 1962, AAS 54 (1962), s. 129-135; o tym zob.: L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, przeł. I. Pękalski, Poznań 1999, s. 102, przypis 103; zob. także: L. Órsy, *The Interpretation of Laws: New Variations on an Old Theme*, [w:] *The Art of Interpretation. Selected Studies on the Interpretation of Canon Law*, Washington 1982, s. 70, przypis 23.

⁴⁶ Więcej o recepcji prawa we wspólnocie Kościoła: R. Sobański, *Recepcja prawa w Kościele*, *Prawo Kanoniczne* 46 (2003), nr 3-4, s. 3-14; a szczególnie podana w przypisie 62 literatura; zob. także: L. Órsy, *The Reception of Laws by the People of God: a Theological and Canonical Inquiry in the Light of Vatican Council II*, *The Jurist* 55 (1995), s. 504-526.

⁴⁷ Zagadnienie akceptacji ustawy kościelnej podejmuje: R. Sobański, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, s. 194-197.

⁴⁸ R. Sobański, *Recepcja prawa w Kościele*, *Prawo Kanoniczne* 46 (2003), nr 3-4, s. 13.

⁴⁹ R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej*, Warszawa 1983, s. 172.

⁵⁰ Zob. np.: *Papieska Rada Do Spraw Jedności Chrześcijan, Directoire pour l'application des principes et des normes sur l'oecuménisme*, 25 III 1993, AAS 85 (1993), s. 1039-1119, nr 6, gdzie wymienia się cele tego dokumentu.

Czwarte zalecenie dla prawodawcy to: *Wysłuchuj się w głosy wspólnoty po wejściu ustawy w życie*. Chodzi tu o wspomnianą już w pierwszej części artykułu *interpretację autentyczną*. Wykładnia autentyczna ma w Kościele wielką wartość. Ustawa w prawie kanonicznym od momentu promulgacji „nie żyje własnym życiem”, bo praktyka, jaką ustanawia, to praktyka wiary⁵¹. Przełożony kościelny ma bowiem obowiązek ogłosiwszy ustawę, interesować się jej losem i w razie potrzeby skorygować jej zapis lub wyjaśnić wątpliwości interpretacyjne. Zaś autorytet, wynikający ze sprawowanej władzy, pozwala mu wymagać od wiernych posłuszeństwa swoim decyzjom także odnośnie stosowania i przestrzegania prawa.

Ostatni, trzeci zbiór zasad odnosi się do tekstu prawa.

W tym zbiorze pierwsza zasada brzmi: *Pamiętaj, po co jest prawo w Kościele*. Prawo kanoniczne jest w swej istocie zjawiskiem religijnym, które istnieje w Kościele. Celem prawa kanonicznego jest służba Kościołowi, którego bez wiary nie można pojąć, a jego prawo zawsze trzeba pisać w odniesieniu do tajemnicy zbawienia (por. *Optatam totius* 16). Z tej tajemnicy czerpie sens praktyka prawa w Kościele. Prawodawca w Kościele musi pamiętać, że choć prawo jest nośnikiem jego woli, to musi być ona i ograniczona i podporządkowana naczelnej zasadzie *salus animarum suprema lex*⁵² (por. kan. 1752). Ta perspektywa nigdy nie może być pominięta przy stanowieniu prawa. R. Sobański pisze: *Prawo Kościoła nie może być odseparowane od Kościoła; ono należy do rzeczywistości Kościoła*⁵³.

Druga zasada to: *Zadbaj o poprawność teologiczną prawa*. Skoro prawo kanoniczne jest rzeczywistością eklezjalną jest też rzeczywistością teologiczną. Kościół przecież, to w pierwszym i zasadniczym rzędzie przedmiot teologii. *Jest tak dlatego, że Kościół w swojej istocie należy do tajemnic wiary i podlega rygorom poznania teologicznego*⁵⁴. Kanonista powinien być też teologiem, który rozumie, funkcję prawa w Kościele. Musi rozumieć naturę dogmatyczną instytucji Kościoła, aby je przekładać na język norm.

⁵¹ R. Sobański, *Uwagi o interpretacji prawa kościelnego*, Prawo Kanoniczne 30 (1987), nr 1-2, s. 44.

⁵² Iwo z Chartres, *Omnis institutio ecclesiasticarum legum ad salutem referenda sit animarum*. Epistula 60, PL 162,74.

⁵³ R. Sobański, *Grundlagenproblematik des katholischen Kirchenrechts*, Wien/Köln 1987, s. 141.

⁵⁴ R. Sobański, *Teoria prawa Kościelnego*, Prawo Kanoniczne 31 (1988), nr 1-2, s. 5.

W prawie kanonicznym przecież świąty prawa i teologii stają się *organiczną jednością*⁵⁵.

Idąc dalej w trzeciej zasadzie można postulować: *Ustanawiaj prawo zgodnie z myślą Soboru Watykańskiego II*. Skoro ideą soborowej zmiany było *novus habitus mentis*⁵⁶, także i prawo stanowione musi tę myśl odzwierciedlać. Teologia soborowa pojawia się w kodeksie. To oczywiste skoro kodeks to *magnus nusus transferendi*, który tę doktrynę soborową przenosi na język kanonistyczny⁵⁷. Wiele kanonów jest bezpośrednio inspirowanych czy nawet bez zmian wziętych z dokumentów soborowych. Sumując więc można powiedzieć, że Sobór jest przewodnikiem dla prawodawcy.

Czwarta zasada ma brzmienie: *Bądź zorientowany w istniejącym systemie prawnym*. Może to, co prawodawca chce napisać już zostało napisane, ale nie jest poznane przez członków wspólnoty, lub do przestrzegania określonych norm trzeba członków wspólnoty przynaglić. Prawodawca kościelny powinien uważać, aby nie przyczynić się do kryzysu legislacyjnego, który polega przede wszystkim na nadmiernej liczbie wydawanych aktów prawnych oraz niestabilności prawa, spowodowanej częstymi korekturami przepisów i licznymi błędami decyzyjnymi prawodawcy⁵⁸.

Prawodawca musi przestrzegać piątej zasady: *Staraj się formułować jasne prawo*. W swojej pracy powinien szukać takich rozwiązań, które zaowocują tekstem prawa jasnym możliwie dla wszystkich, których prawo ma dotyczyć. Chodzi tu o właściwy sposób zbudowania tekstu prawa, ale także o to, aby w swojej pracy brał pod uwagę adresata prawa, czyli m.in. potrzeby i oczekiwania adresata prawa w stosunku do prawa, możliwości percepcji prawa, wiedzę i poziom doświadczenia prawniczego.

Jasność prawa jest ujmowana na różne sposoby. K. Opałek i J. Wróblewski wyróżniają trzy rodzaje *jasności prawa* ujęte z punktu widzenia funkcji *jasności prawa* w dyskursie prawniczym⁵⁹:

⁵⁵ L. Örsy, *Theology and Canon Law...*, s. 170.

⁵⁶ Zob. L. Örsy, *The meaning of „novus habitus mentis”: the search for new horizons*, *The Jurist* 48 (1988), s. 429-447.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Constitutio Apostolica Sacrae disciplinae leges*, 25 I 1983, AAS 75 (1983), s. 7-14.

⁵⁸ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 122.

⁵⁹ K. Opałek, J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 253-254.

1. *Jasność kwalifikacyjna*, polegająca na braku wątpliwości co do kwalifikacji określonego stanu faktycznego w ogóle, a zachowania się w szczególności, z punktu widzenia obowiązującego prawa.

2. *Jasność orientacji w prawie*, która wiąże się z pytaniami: kto, w jakich warunkach i w jaki sposób ma prawo lub obowiązek się zachować.

3. *Jasność systematyzacji* polega na braku wątpliwości co do zachodzenia określonych stosunków między regułami prawa lub między pojęciami prawnymi.

Wszystkie te rodzaje jasności prawa prawodawca powinien mieć na myśli pisząc ustawy. Zbyt duża liczba aktów prawnych czy też akty prawne zbyt obszerne i zawierające skomplikowane rozwiązania powodują, że prawo jest niejasne, a przez to traci swoją użyteczność. Nie wolno ustanawiać praw niepotrzebnych.

Z tego wypływa szоста zasada: *Pamiętaj o prawie zwyczajowym*, czyli formie niepisanej prawa kościelnego. Choć jest ono marginalne w sensie liczebnym, to jednak nie ma potrzeby dublowania go poprzez akt prawa pisanego. Prawodawca powinien myśleć skromnie o swoich możliwościach prawotwórczych, o ile jest to zgodne z naczelnymi zasadami, których ma prawodawca bronić i jego wolą, dać pierwszeństwo rozwiązaniom spontanicznie praktykowanym przez wspólnotę.

Nadaj prawu odpowiednią rangę wynikającą z rodzaju dokumentu prawnego, to kolejny, siódmy już nakaz dla prawodawcy. Dokumenty wydawane przez władzę kościelną mają różną formę i znaczenie. Niektóre mogą zobowiązywać, inne zachęcać. Prawodawca ma obowiązek jasnego wyłożenia rangi swoich oświadczeń. R. Sobański pisze o wadze *jasnego rozróżnienia dyspozycji proponujących, zachęcających, pobudzających oraz dyspozycji normatywnych. Chodzi tu o (...) pewność prawną*⁶⁰.

Zadbaj o poprawny język ustawy (o jej właściwe tłumaczenie); stosuj odpowiednie słowa i pamiętaj o kontekście użytych wyrazów. Ta ósma zasada jest lustrzanym odbiciem fundamentalnego dla poprawnego rozumienia kościelnych tekstów prawniczych kanonu kan. 17. Prawodawca przecież musi zdawać sobie sprawę, że jego tekst zostanie zinterpretowany według dyrektyw interpretacyjnych⁶¹.

⁶⁰ R. Sobański, *Uwagi o prawodawstwie (Archi) Diecezji Katowickiej 1983-1993*, Prawo Kanoniczne 38 (1995) n. 1-2, s. 161.

⁶¹ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 282.

Tekst ustawy powinien więc być sformułowany jasno według zasad języka powszechnego, *którego słownictwo jest zbiorem elementów danego języka etnicznego powszechnie dostępnych dla przeciętnego członka danej grupy etnicznej i w związku z tym nadającym się do powszechnego użycia*⁶². Prawodawca musi znać znaczenie użytego słowa: naturalne czyli etymologiczne, znaczenie słowa jakie jest w powszechnym użyciu, znaczenie jakie słowo ma w prawie⁶³. Znaczenie pewnych wyrazów zostało ustawowo określone, a także należy mieć na względzie znaczenie, w jakim słowa używa tradycja kanoniczna. Wiele kanonicznych sformułowań ma standardowe, techniczne znaczenie, które jest znane kanonistom, lecz niekoniecznie innym⁶⁴.

Prawodawca musi pamiętać, że właściwe znaczenie słowa odczytuje się poprzez odniesienie do jego otoczenia w tekście i kontekście. Znaczenie słów zależy od sposobu i miejsca ich użycia, czyli z położeniem słów w frazie, członie zdania, całym zdaniu czy paragrafie. Podobnie kontekst występowania słów takich jak, np.: artykuł, tytuł, księga w kodeksie, zmienia znaczenie słów. Pewne modyfikacje mogą być też dokonane poprzez podkreślenia i interpunkcję⁶⁵.

Następna dziewiąta zasada jest mocno powiązana z poprzednią i brzmi: *Bądź świadom, że twoje słowa będą tłumaczone szeroko lub wąsko*. Ustawodawca musi dopuszczać niekiedy pewną elastyczność w ustalaniu treści i zakresu normy prawnej. Pewne zapisy prawne można tłumaczyć szerzej lub wężiej bez naruszania ich oryginalnego znaczenia. Mówi o tym kan. 19, w którym zawarty jest obowiązek ścisłej interpretacji przepisów prawa. Obejmuje on trzy typy ustaw: ustawy stanowiące kary, ustawy zacieśniające swobodne wykonywanie praw, ustawy zawierające wyjątek od ustawy. To wyliczenie jest wyczerpujące⁶⁶. Odnosi się ono tylko do ustaw. Nie obejmuje reskryptów, przywilejów i dyspens. Te grupy można więc tłumaczyć szeroko.

⁶² M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972, s. 7.

⁶³ Por. G. Michiels, *Normae generales iuris canonici*, t. I, Lublin 1929, s. 404-405.

⁶⁴ Zwykle KPK nie definiuje swoich terminów, choć czasem jest inaczej, zob. np. kanony: 29, 34, 48, 49, 59, itd.

⁶⁵ Por. J. A. Coriden, *Rules for Interpreters*, [w:] *The Art of Interpretation...*, s. 20.

⁶⁶ W. Wójcik, *Interpretacja ustaw według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 30 (1987), nr 3-4, s. 86.

Niekiedy prawodawca celowo stosuje zwroty niedookreślone (ta cecha dotyczy ich znaczenia, czyli jest to właściwość o charakterze językowym) i nieostre (dotyczy zakresu zwrotów, czyli jest to właściwość o charakterze logicznym). Takie zabiegi mają na celu uelastycznienie tekstów, otwarcie ich na różne przypadki prawne i danie większej swobody interpretacyjnej.

Wnioski

Działalność prawotwórcza w Kościele odbywa się w nim samym. Nie dochodzi ona z zewnątrz do Kościoła. Wyrasta z samego Kościoła i mieści się w jego przepowiadaniu⁶⁷. Prawodawca ma władzę, a jak pisze J. L. McKenzie tajemnica władzy kościelnej (czyli także i władzy ustawodawczej) polega na tym, że jest to taka władza, której mocą jest moc miłości. Bo kiedy władza kościelna posługuje się jakąś inną mocą, to przestaje dawać dowody swojego chrześcijańskiego, kościelnego charakteru⁶⁸. O procesie tworzenia prawa kościelnego L. Örsy mówi, że jest to mały udział w wielkiej miłości Boga, która tworzy chrześcijańską wspólnotę⁶⁹. Działając więc z miłością prawodawca może swoją prawotwórczą działalność zamienić w sztukę.

The church lawgiver and his art

This article originated in an effort to present a church lawgiver, his work, and some of the rules the lawgiver's work needs to follow to become an art. Rules for making the law should not stand in isolation from the rules that govern the interpretation of that law. In fact, rules for making the law should follow the rules of interpreting that very law.

The article consists of two parts. The first one presents the theory of lawgiving while the second offers the rules in question. These rules can be grouped into three categories.

Rules in terms of the person of the lawgiver:

1. *Get to know yourself,*
2. *Be aware of your philosophical and theological horizon,*

⁶⁷ R. Sobański, *O procesach prawotwórczych w Kościele*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, XIX/XX (1986-87), s. 96.

⁶⁸ J. L. McKenzie, *Władza w Kościele*, Warszawa 1972, przeł. A. Korlińska, s. 227.

⁶⁹ L. Örsy, *The Creative Role of Constitutional Law in the Church*, Studia Canonica 1 (1968), s. 324.

3. *Be prudent,*
4. *Acquire proper knowledge,*
5. *Thoroughly estimate the results of the chosen law solution and its alternatives.*

Rules in terms of the community:

1. *Take under consideration a community you serve,*
2. *Predict an acceptance of law,*
3. *Take care of acceptance and reception of law,*
4. *Listen to voices of community after the law comes into force.*

Rules in terms of the text of the law:

1. *Remember the role of the law in the Church,*
2. *Take care of the theological correctness of the law,*
3. *Make the law according to the thought of the Second Vatican Council,*
4. *Be familiar with the existing legislative system,*
5. *Do your best to formulate a clear law,*
6. *Take into account the common law,*
7. *Create a form of the law adequate to its importance,*
8. *Use proper language to write the law (take care of correct translation), use proper words, and remember about the context of used words,*
9. *Be aware that your words will be interpreted in wide or narrow way.*

The lawgiving activity takes place within the church itself. It does not come to it from the outside. It flows naturally from the Church's mission to teach. The exercise of authority in the Church, and that includes the legislature, has its roots in love. When it fails to rely on love it is no longer a Church authority. The process of making church law can be called after L. Örsy: *a small participation in the great love of God that presently and perpetually creates the Christian community*⁷⁰. We see that acting in accordance with love a church legislator is capable of turning his work into art.

⁷⁰ L. Örsy, *The Creative Role of Constitutional Law in the Church*, *Studia Canonica* 1 (1968), s. 324.